

Walidacja - etap na drodze do Europejskiej Przestrzeni Akademickiej

1. Dlaczego walidacja?

W maju ubiegłego roku procedury walidacyjne zostały zamknięte. Bieżący, dobiegający już końca rok akademicki jest dla Bielskiej Wyższej Szkoły Biznesu i Informatyki im. J.Tyszkiewicza pierwszym, w którym działalność dydaktyczna, organizacja pracy oraz system norm postępowania podporządkowane zostały standardom Uniwersytetu Walijskiego. Dla naszej uczelnianej społeczności oczywiste się stało, że umowa walidacyjna, zawarta z University of Wales i wieńcząca dwuletni proces dostosowawczy, zapoczątkowała zupełnie nowy okres w jedenastoletniej historii BWSBiI. Rodzi to odczucia ambiwalentne. Z punktu widzenia modelowych przekształceń uczelni i aspiracji do jej umiędzynarodowienia – cel został osiągnięty. Cel, który legł u podstaw strategii przyjętej pod koniec lat dziewięćdziesiątych, kiedy to obraz zmian oczekujących nas w rezultacie europejskiej integracji nabral wyrazistości. Jednakże z punktu widzenia realnych korzyści z dokonanych przekształceń – szkoła stoi na początku drogi. Walidacyjna cezura wprowadza nas w okres pełen wyzwań, nowych problemów i wielu znaków zapytania. Pierwsze doświadczenia pozwalają jedynie zarysować niektóre odpowiedzi i ogólnie formułować problemy. Niniejsze opracowanie traktujemy zatem jako próbę bardzo wstępnej i ostrożnej oceny sytuacji, w jakiej znalazła się uczelnia i szans oraz zagrożeń, jakie z niej wynikają. Wydaje się, że najważniejszym wprowadzeniem do tematu będzie przedstawienie kilku tez, które ongiś zainicjowały dyskusję nad strategią i które w rezultacie nadały jej kształt ostateczny.

Początek rozważaniom nad strategią dało ogólnie podzielane przekonanie o nasilonej konkurencji na rynku edukacyjnym, jaka towarzyszyć będzie unijnej akcesji. Rywalizacja większej liczby podmiotów tego rynku, pojawienie się zróżnicowanej i atrakcyjnej zagranicznej oferty edukacyjnej - zapowiadały radykalną zmianę w otoczeniu krajowych uczelni. Dla placówki niepublicznej, jaką jest BWSBiI, zjawisko konkurencji od zarania wkomponowane w podstawowe uwarunkowania działalności, nie rodzi negatywnych konotacji. Uczelnia w pełni solidaryzuje się z poglądem, w myśl którego konkurencja wśród podmiotów edukacyjnego rynku „(...) jest najskuteczniejszym sposobem wymuszającym na wszystkich uczestnikach dbałość o jakość dóbr z jakimi mają do czynienia”¹. W przekonaniu uczelni problem polegał jednak na tym, że na pierwszej linii konfrontacji znajdują się niepubliczne szkoły wyższe i że to one właśnie jako pierwsze odczuwają skutki pojawienia się oferty konkurencyjnej – z Zachodu. Ubożenie społeczeństwa, bliski już niż demograficzny, to przesłanki dodatkowo za tym przemawiające. W efekcie, u progu dyskusji nad wyborem strategii postawiona została teza, w myśl której podstawy materialnego bytu większości uczelni niepublicznych zostaną zagrożone wcześniej, niż pozostałych podmiotów edukacji wyższej ze sfery budżetowej.

* Autor jest doktorem, adiunktem w Bielskiej Wyższej Szkole Biznesu i Informatyki im. J.Tyszkiewicza
1 J.Beksiak,(2002), Instytucjonalne warunki poprawy jakości usług szkół wyższych, [w:] „Zarządzanie jakością w szkolnictwie wyższym”, Materiały konferencyjne pod redakcją J.Dietla i Z.Sapieżaszki, Łódź, s.17.

Konkluzja, jaka towarzyszyła tym przewidywaniom w Bielskiej Wyższej Szkole im. Tyszkiewicza, mogła być tylko jedna. Należy znaleźć się w czołówce tych uczelni, które zdecydują się na podjęcie odpowiednich środków zaradczych i poczynią w związku z tym odpowiednie przygotowania. Z czysto marketingowego punktu widzenia najistotniejsze wydawało się podjęcie działań dla intensywnego doskonalenia produktu, jakim jest wiedza wraz ze sposobem jej przekazywania. Oznaczało to w praktyce zainicjowanie procesu dostosowawczego do unijnych standardów kształcenia wyższego i jego realizację w takim czasie, aby nastąpiło umocnienie konkurencyjnej pozycji uczelni jeszcze przed oczekiwaną konfrontacją z ofertą zachodnią. Tak więc potrzeba wyprzedzenia akcesyjnych procedur stała się treścią kolejnej tezy.

Kierownictwo uczelni postrzegało proces dostosowawczy w alternatywie. Jedną z możliwości określono jako stricte merytoryczną, obejmującą ogół działań niezbędnych dla doskonalenia produktu, drugą – jako instytucjonalno-merytoryczną. Alternatywa instytucjonalno-merytoryczna, niezależnie od doskonalenia wiedzy, opierała się na adaptacji reguł i form postępowania, towarzyszących przekazywaniu wiedzy, tak aby były kompatybilne z wzorcami unijnymi. W przekonaniu uczelni był to jednak tylko wstępny etap procesu dostosowawczego, praktycznie już wówczas w bielskiej szkole zrealizowany. Jego podstawą stał się punktowy system rozliczania osiągnięć studentów (ECTS), stanowiący jeden z zasadniczych postulatów Deklaracji Bolońskiej, przywołany również w referacie Prof. Urszuli Grzełońskiej². Rozważano w Bielsku rozwiązanie instytucjonalno-merytoryczne dalej idące. Za takowe uznano – walidację. Proces dostosowawczy miał zatem zakładać „(...) uznanie przez instytucję mającą doświadczenie w realizacji pewnego programu, traktowanego jako wzór, że podobny program oferowany przez inną instytucję jest tożsamy – ale nie identyczny – z pierwowzorem”³. Co więcej, rozwiązaniu temu zamierzano nadać możliwie najbardziej zaawansowaną postać, równoznaczną z wchłonięciem kompleksu wzorców edukacyjnych i współdziałaniem z wzorcową placówką o wręcz „symbiotycznym” charakterze. Pani Ewa Madoń, rektor BWSBiJ im. Tyszkiewicza, reprezentowała pogląd, że proces dostosowawczy jedynie wtedy zapewni uczelni mocną pozycję w konkurencyjnych zmaganiach, kiedy rywalom szermującym międzynarodową renomą i prestiżem uda się przeciwstawić układ typu „umbrella organization”, z partnerem dysponującym niemniejszą renomą i cieszącym się światowym prestiżem. Ta ostatnia z przedstawionych tez legła u podstaw decyzji Pani Rektor. W połowie roku 1999 w Bielsku było już wiadomo, że próba znalezienia miejsca dla Szkoły im. Tyszkiewicza w Europejskiej Przestrzeni Akademickiej oparta zostanie o procedury walidacyjne. Za niezwykle sprzyjającą okoliczność uznać należy, że temu ambitnemu przedsięwzięciu towarzyszyć mogło nieomal od jego początków przesłanie integracyjne skierowane do europejskiego szkolnictwa wyższego w Deklaracji Bolońskiej.

Świadomość, iż uczelnia włącza się w Proces Boloński poprzez realizację kolejnego już postulatu (współdziałanie w zakresie zapewnienia jakości kształcenia) okazała się szczególnie pomocna w okresie, w którym – w konsekwencji podjętej decyzji - przyszło uporać się z dwoma niełatwymi problemami. Należało zatem zdecydować się na partnera walidującego w jednym z krajów Unii oraz zbudować harmonogram działań, zapewniający osiągnięcie celu jeszcze przed unijną akcesją. Pierwszy problem rodził potrzebę rzetelnej

² U.Grzełońska, (2002), „Co to jest kierunek studiów ekonomicznych?”, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa, tekst referatu przekazany uczestnikom obecnej konferencji.

³ B.Minkiewicz, S.Macioł, (2001), „Certyfikacja dyplomów jako instrument zapewniania jakości kształcenia”, [w:] „Podniesienie jakości studiów warunkiem przetrwania i rozwoju na rynku usług edukacji wyższej”, Materiały konferencyjne pod redakcją J.Dietla i Z.Sapijaszki, Łódź, s.265.

informacji o zachodnich podmiotach edukacji wyższej, drugi – prowadził do nieuniknionych napięć, związanych z sugerowanym wówczas (w 1999 roku) bliskim terminem włączenia Polski do Unii Europejskiej.

2. Od decyzji do rezultatu

Z początkiem roku 2000 BWSBiI im.Tyszkiewicza podjęła wstępne kroki dla rozpoznania możliwości walidowania obu swych programów nauczania: informatyki na studiach inżynierskich oraz zarządzania i marketingu na studiach licencjackich. W dokonaniu wyboru partnerskiej uczelni pomocne okazały się dotychczasowe kontakty na terenie Wielkiej Brytanii. Udział w programie Sokrates Erasmus pozwolił uczelni na wymianę studentów i wykładowców z Kensington College of Business w Londynie zaś w ramach programu Leonardo da Vinci studenci odbyli półroczne praktyki zawodowe w przedsiębiorstwach brytyjskich⁴. Uzyskana w ten sposób pewna wiedza o systemie brytyjskiej edukacji, uzupełniona raportami sporządzonymi przez znawców przedmiotu oraz informacjami z brytyjskich ośrodków opiniotwórczych – wskazała na Uniwersytet Walijski jako podmiot rynku edukacyjnego godny zainteresowania. Uznawany za drugą co do wielkości placówkę uniwersytecką na terenie Wielkiej Brytanii, University of Wales kształci około 80 tysięcy studentów, wśród których pokaźną część stanowią studenci zagraniczni z uczelni, połączonych z nim stałą współpracą, z akredytowaniem i walidacją włącznie. Te właśnie przetarte ścieżki walidacyjne stanowiły dla kierownictwa BWSBiI argument, przemawiający za wyborem walijskiego partnera. Po szeregu wstępnych rozmów i wzajemnych roboczych wizytach ekip bielskiej uczelni i Uniwersytetu Walijskiego, z końcem kwietnia 2000 roku zawarto porozumienie o wszczęciu procedury walidacyjnej.

Ustalenia wynikające z porozumienia ujawniły rozległość zmian, jakim należało poddać wszystkie niemal sfery uczelnianego życia w Bielsku-Białej. Obejmowały one zarówno sprawy formalne i organizacyjne jak i dotyczyły metodologii oraz zakresu przekazywanej wiedzy. We wszystkich tych obszarach prace podjęto niemal jednocześnie. Modyfikacji uległy zatem niektóre zasady obiegu i przechowywania dokumentów, zmieniono statut i regulaminy wewnętrzne uczelni oraz część zakresów obowiązków pracowników, doprecyzowaniu uległy sformułowania składające się na zapisaną misję i programy rocznych działań. Doposażono ponadto komórki organizacyjne w urzędzenia, ułatwiające pracę i usprawniające łączność. Najistotniejsze okazały się jednak modyfikacje programu nauczania. Wprowadzono między innymi modułową konstrukcję programów nauczania, zarówno na kierunku informatycznym jak i na zarządzaniu i marketingu, co zapewniło pełną kompatybilność z programami obowiązującymi w Walii. Ustanowiono ponadto nowe standardy obowiązujące na seminariach dyplomowych i w zasadach pisania i obrony prac dyplomowych. Modyfikacji poddano także system ocen pracy studenta, preferując umiejętność samodzielnego zdobywania wiedzy i sprawozdawania rezultatów w postaci raportów i innych opracowań, sporządzanych z większą niż dotąd częstotliwością. Pod koniec roku 2001 sfinalizowano również modernizację parku komputerowego, zainstalowano też urządzenia telekonferencyjne, oparte na technologii cyfrowej.

Dzięki licznym kontaktom z kadrami naukowo-dydaktyczną Uniwersytetu Walijskiego i związaną z tym wymianą doświadczeń, możliwe okazało się nie tylko modyfikowanie

⁴ Por. E.Jaszczurowska, (2001), „Czy wygramy ten wyścig? – Jakość kształcenia a rynek pracy, na przykładzie Bielskiej Wyższej Szkoły Biznesu i Informatyki w Bielsku-Białej”, [w:] „Jakość kształcenia”, Materiały na Konferencję Rektorów Uczelni Niepaństwowych, s.102.

struktury programów dydaktycznych ale również nasycenie tych programów nowymi treściami. W każdym jednak przypadku zmian dokonywano samodzielnie, kierując się potrzebami rynku pracy i własnym doświadczeniem. Na tej zasadzie pojawiły się w dydaktyce, na przykład, liczne elementy warsztatu plastycznego, wzornictwa i typografii. Pozwoliło to rozbudować ofertę edukacyjną o nowe dziedziny projektowania graficznego, zarówno na specjalizacjach informatycznych jak i marketingowych, gdzie wprowadzono nową specjalizację – „reklamę multimedialną”. Kontakty z Walijszymi, stwarzające rozleglejszą, europejską perspektywę, umocniły uczelnię w przekonaniu o słuszności kolejnych zmian w profilu edukacyjnym. W związku z tym w najnowszym programie nauczania znalazły się specjalizacje szczególnie odpowiadające duchowi czasów globalizacji: „zarządzanie e-biznesem” oraz „europeistyka gospodarcza”. Podsumowując ten okres współpracy należy wskazać na partnerski charakter prowadzonych konsultacji. Przykładem, potwierdzającym możliwości innowacyjne BWSBiI, stał się autorski program studiów podyplomowych w zakresie animacji komputerowej, opracowany w Bielsku. Został on zaprezentowany Walijszym, którzy w ramach procedury walidacyjnej, w uznaniu wysokich walorów dydaktycznych, nadali mu rangę brytyjskich studiów magisterskich.

Ostatecznym rezultatem zakończonej po dwu latach walidacji stało się uruchomienie w Bielskiej Wyższej Szkole Biznesu i Informatyki im. J.Tyszkiewicza tzw. „brytyjskiej ścieżki studiów”, umożliwiającej absolwentom zdobycie dwu różnych dyplomów: polskiego dyplomu macierzystej uczelni ze stopniem inżyniera bądź licencjata oraz dyplomów brytyjskich – na poziomie „Bachelor” i „Master”. A zatem dla kończących studia informatyczne odpowiednikiem inżynierskiego tytułu staje się Bachelor of Science(Hons) in Computer Science, zaś dla absolwentów otrzymujących dyplom licencjata zarządzania i marketingu – Bachelor of Arts(Hons) in Marketing and Management. Na uwagę zasługuje uzupełnienie tytułu w postaci „Hons”, wskazujące na najwyższy stopień w brytyjskiej klasyfikacji, przewidziany dla tego rodzaju dyplomu. Trzeci brytyjski dyplom, przyznawany absolwentom studiów podyplomowych z zakresu komputerowej animacji, to Master of Arts in Computer Animation.

W roku akademickim 2002/2003 na „brytyjską ścieżkę” wkroczyli pierwsi studenci, zainteresowani dyplomem na poziomie „Bachelor”. Walijscy partnerzy BWSBiI, dając wyraz swej wysokiej ocenie poziomu nauczania w walidowanej placówce, stworzyli możliwość ubiegania się o brytyjski dyplom również studentom rozpoczynającym drugi rok nauki. W ten sposób powstała grupa „pionierów”, licząca 68 osób z pierwszego i drugiego roku studiów. Grupa ta stanowiła 18,5% ogółu studiujących na tych latach. Dla uczelni nie była to oczywiście ilość w pełni satysfakcjonująca. Odwołując się jednak do znanej w marketingu reakcji na pojawienie się nowego produktu na rynku, w wyniku której pierwsi nabywcy, czyli grupy tzw. „pionierów” i „odważnych”, stanowią około 16% populacji klientów, wynik uzyskany w BWSBiI wypada uznać za całkiem obiecujący. Wydaje się również, że grono to jest wystarczająco liczne, aby na podstawie blisko rocznej obserwacji jego pracy i prezentowanych postaw wobec nowych zadań, móc wysnuć pewne wnioski i zweryfikować oczekiwania.

3. Pierwsze doświadczenia.

Oceniając pierwsze miesiące doświadczeń z „brytyjską ścieżką studiów” należy przede wszystkim zauważyć, iż były one udziałem nie tylko studiujących ale również dydaktyków i całego zespołu pracowniczego bielskiej uczelni. Istotne również jest

stwierdzenie, że zmiany programów, standardów i procedur, wprowadzone w związku z walidacją, objęły ogół studiujących a nie tylko grupę deklarującą chęć zdobycia brytyjskiego dyplomu. Trzeba podkreślić, że tej właśnie zasadzie władze uczelni przypisują podstawową rolę sprawczą, jaką odgrywa walidacja w podnoszeniu jakości oferty edukacyjnej Bielskiej Wyższej Szkoły im. Tyszkiewicza.

Przykładu zmian, obejmujących wykładowców, dostarczają syllabusy i nowe zasady opracowywania tego dokumentu, wyznaczającego ramy procesu dydaktycznego w obrębie każdego przedmiotu. Niezależnie od modyfikacji treści programowych, wynikających z odrębnych ustaleń walidacyjnych, dydaktycy zobowiązani zostali do precyzyjnego określenia sposobu oceny postępów studenta a zwłaszcza oceny egzaminacyjnej (Assessment) wraz z podaniem dokładnej skali ocen punktowych (System of Grading; Grade Points, Scale, Percentage). Ponadto każdy z wykładowców zobowiązany został do uwzględnienia ujednoliconych na uczelni proporcji punktów, uzyskiwanych na zaliczeniach i na egzaminie, które składały się na ocenę ostateczną. Powszechnie również obowiązujące stały się minima punktów, warunkujące uzyskanie pozytywnej oceny z zaliczenia i egzaminu. Stosownym zapisem objęto także wykaz ewentualnych pomocy naukowych, jakie studentowi wolno wnieść na salę egzaminacyjną oraz czas trwania egzaminu, powiązany z ilością kredytów ECTS, przypisaną danemu przedmiotowi. Pracom tym towarzyszył obowiązek przygotowania zestawu pytań egzaminacyjnych. Stworzona w ten sposób przez wykładowców dokumentacja podlegała zatwierdzeniu przez uczelnianą komisję programową a następnie była przekazywana Uniwersytetowi Walijskiemu – dla uzyskania jego ostatecznej akceptacji.

Istotne modyfikacje dokonały się również w nauczaniu języka angielskiego, jako podstawowego języka obcego. Wiązało się to ze zmienioną rolą, jaką język ten zaczął odgrywać w szkole z chwilą podpisania umów walidacyjnych. Przyjęto, iż będzie on stopniowo wprowadzany jako język wykładowy, powszechnie obowiązujący. Stąd też na pierwszym roku studiów pojawił się dla wykładowców, prowadzących na razie zajęcia w języku polskim, obowiązek sporządzania dla studentów „słowniczka” anglojęzycznych terminów fachowych, przydatnych w omawianym obszarze wiedzy oraz przekazywania studentom streszczenia tych zajęć w języku angielskim. Dla lektorów języka angielskiego opracowania te stają się kanwą prowadzonych ćwiczeń leksykalnych i konwersatoriów. Na drugim roku wszystkie przedmioty wykładane są dwujęzycznie, przy czym z reguły trudniejsze kwestie podawane są w języku polskim. Przewiduje się, że studenci trzeciego roku spotkają się w procesie nauczania wyłącznie z językiem angielskim. Realizacja tego przedsięwzięcia wymaga znacznego nakładu pracy, zarówno ze strony studentów jak i lektorów oraz wykładowców poszczególnych przedmiotów. Między innymi stwarza to także wymóg prowadzenia zajęć lektoratowych w sposób niekonwencjonalny, z wykorzystaniem elementów dydaktyki pobudzających kreatywność studentów. Studenci przygotowują więc eseje w języku angielskim, opracowują przemówienia, piszą scenariusze i raporty a także uczestniczą w różnego rodzaju grach opartych na symulacji zdarzeń z zakresu informatyki lub zarządzania i marketingu. Wszystko to przyspiesza realizację pozostałych celów dydaktycznych, wśród których ważna jest umiejętność korzystania z bogatych zbiorów literatury w języku angielskim, znajdujących się w uczelnianej bibliotece, a także korzystania z elektronicznej bazy Uniwersytetu Walijskiego oraz z zasobów żywej wiedzy tkwiącej w internecie. Wreszcie dla studentów podejmujących „brytyjską ścieżkę”, doskonalenie języka angielskiego jest absolutną koniecznością – wobec obowiązku zaliczania egzaminów w tym języku jak również wymogu napisania oraz obronienia pracy dyplomowej po angielsku, po uprzednim uzyskaniu pozytywnej recenzji tej pracy na Uniwersytecie Walijskim.

Szereg innowacji wprowadzono do obowiązującego trybu oceniania i przeprowadzania egzaminów. Pojawiły się w związku z tym nowe funkcje i nowe osoby. Zaliczyć do nich należy między innymi grupę moderatorów, złożoną z dydaktyków, znawców poszczególnych dziedzin wiedzy z Uniwersytetu Walijskiego, których obowiązkiem stało się czuwanie nad procedurami oceniania i przeprowadzaniem egzaminów w BWSBiI im. Tyszkiewicza. Nową postacią stał się Egzaminator Zewnętrzny, którego kandydaturę, w obrębie każdego przedmiotu, wysuwa Rektor. Są to wybitni znawcy danej dziedziny wiedzy, wywodzący się z innych ośrodków akademickich na terenie kraju, zatwierdzani w roli zewnętrznych egzaminatorów przez Uniwersytet Walijski. Z chwilą akceptacji ich kandydatury, stają się niezależnymi uczestnikami procesu oceniania i egzaminowania studentów. Za pracę swą są wynagradzani przez placówkę walijską. Do obowiązków tych egzaminatorów należy między innymi opiniowanie opracowanych na uczelni materiałów egzaminacyjnych - na użytek Walijszczyków, dla których opinia ta jest podstawą ewentualnej ich akceptacji.

Dla sprawnego przeprowadzania sesji egzaminacyjnych, Rektor powołuje z grona kompetentnych pracowników uczelni – Generalnego Nadzorującego Egzaminy. Ranga i wysoka odpowiedzialność spoczywająca na Generalnym Nadzorującym wynikają z faktu, iż zgodnie z nowymi procedurami, wykładowcy przedmiotów nie uczestniczą w egzaminie. Wszystkie obowiązki wiążące się ze sprawnym przygotowaniem i przeprowadzeniem egzaminu spoczywają więc na nim. Wraz z mianowaną przez siebie grupą „pomocniczych nadzorujących” odpowiada on zwłaszcza za pełną anonimowość prac egzaminacyjnych, aż do chwili ustalenia ocen (prace są kodowane).. Ważnym elementem procedur egzaminacyjnych w okresie powalidacyjnym stało się ujednoczenie wymagań wobec studentów kształcących się w trybie stacjonarnym i zaocznym. Z punktu widzenia Uniwersytetu Walijskiego organizacja toku studiów winna powodować, że „(...) procesy jakościowe przebiegać będą z jednakowym nasileniem tak na studiach dziennych jak i na studiach zaocznych, przynosząc im całkowite zrównanie finalnego efektu edukacyjnego.”⁵ Generalny Nadzorujący współpracuje z dwoma rodzajami komisji: Wewnętrznymi Komisjami Nadzoru Egzaminacyjnego i Zewnętrznymi Komisjami Nadzoru Egzaminacyjnego. Są to gremia skupiające wszystkie osoby, które z racji pełnionych funkcji są zaangażowane w przebieg sesji egzaminacyjnej, a w tym ściśle kierownictwo uczelni, przewodniczących komisji programowych, nauczycieli akademickich. W przypadku Komisji Zewnętrznej skład uzupełniają moderatorzy, egzaminatorzy zewnętrzni oraz konsultanci językowi. Komisja ta czuwa przede wszystkim nad prawidłowością egzaminowania studentów ubiegających się o dyplom brytyjski. Niezwykle istotnym elementem pracy wszystkich komisji jest indywidualna ocena postępów w nauce każdego ze studentów. Jest to jeden z kardynalnych wymogów umowy walidacyjnej, przewidującej wysoki stopień odpowiedzialności uczelni za rozwój i wykorzystanie potencjału intelektualnego, tkwiącego w każdym ze studiujących.

W chwili opracowywania niniejszego komunikatu uczelnia ma już za sobą 8 miesięcy pracy w powalidacyjnych uwarunkowaniach jak również przeprowadzoną egzaminacyjną sesję zimową oraz pewien etap przygotowań do sesji letniej. Wszystko to pozwala na poczynienie pewnych ogólnych spostrzeżeń i wyciągnięcie zapowiedzianych uprzednio, ostrożnych wniosków

Na wstępie sensowne wydaje się sięgnięcie do obserwacji, dokonanych na początku bieżącego roku akademickiego. Zwłaszcza z powodu pewnych negatywnych reakcji, jakie

⁵ J.Chrystowski,(2002), „Zarządzanie jakością kształcenia. Motywacje i pierwsze próby na BWSBiI im.J.Tyszkiewicza”, [w:] Materiały konferencyjne pod redakcją J.Dietla i Z.Sapijaszki, Łódź, s.259.

wywołało pierwsze zetknięcie się kadry dydaktycznej i pozostałego personelu wykonawczego uczelni z wymogami i regułami postępowania przyjętymi w umowie walidacyjnej. Dała się więc zauważyć między innymi niewiara w powodzenie całego przedsięwzięcia, uzasadniana przez sceptyków uciążliwością i rozległością niezbędnych zmian. Konieczność przyswojenia nowych zasad opracowywania dokumentacji dydaktycznej, liczne zmiany i korekty w przedstawianych propozycjach tych zmian, wywoływały zniecierpliwienie u części nauczycieli akademickich. Obowiązek uzyskania akceptacji egzaminatorów zewnętrznych oraz Uniwersytetu Walijskiego dla sylabusów i zestawów pytań egzaminacyjnych niektórzy wykładowcy potraktowali jako dowód braku zaufania do ich kwalifikacji jako pracowników z cenzusem, często z wieloletnim stażem i poważnym dorobkiem naukowym. Nie obeszło się również bez utyskiwania ze strony personelu administracyjnego, dla którego procedury walijskie stanowiły pewne dodatkowe obciążenie pracą. Także studenci, zwłaszcza drugiego roku, zaznajomieni z wymogami dydaktyki stosowanej przez Uniwersytet Walijski i przyjętymi w BWSBiI, nie kryli obaw przed oczekującym ich okresem nauki i sesjami egzaminacyjnymi przeprowadzanymi w odmienionej formule.

Dziś, z perspektywy czasu, perturbacje te wydają się czymś naturalnym, stając się swoistym kosztem własnym walidacji. Tym bardziej, że zespołowe i indywidualne konsultacje, łagodzenie i wyjaśnianie problemów, doprowadziły po półroczu do zdecydowanej zmiany klimatu wobec wymogów walidacji. Metamorfozie uległy subiektywne oceny, dostrzeżono pozytywne aspekty zachodzących zmian. Opory przekształciły się w akceptację, przynajmniej u zdecydowanej większości pracowników. Studenci również pozbyli się wielu obaw, a sesja – w ocenie zewnętrznych obserwatorów, przebiegła zadowalająco, przynosząc zupełnie niezłe rezultaty. Czy oznacza to koniec problemów adaptacyjnych? Zapewne nie. Wypracowane jednak zostały metody postępowania, które tej adaptacji sprzyjają i pozwalają z większym spokojem spoglądać w przyszłość.

4. Nowe oczekiwania i perspektywy.

Na kanwie poczynionych obserwacji i doświadczeń, tych z pierwszego okresu i tych późniejszych, uczelnia buduje swe nadzieje i formułuje oczekiwania. Pozostają one w ścisłym związku z wysuniętymi na wstępie тезami. Ich konfrontacja ze stanem faktycznym, z jakim mamy do czynienia w chwili obecnej, wydaje się potwierdzać zasadność przyjętych uprzednio założeń.

Odnosi się to do spodziewanego nasilenia trudności na rynku edukacyjnym, koncentrujących się w pierwszym rzędzie wokół placówek niepublicznego szkolnictwa wyższego. „Już w 1999r. w Polsce wystąpiło zjawisko ujemnego wzrostu demograficznego. Prognozy są pesymistyczne...”⁶ - ostrzega R.Dawidziuk, zajmujący się niepublicznym szkolnictwem w Polsce. Potwierdza to komentarz do „Rankingu Wyższych Uczelni”, dokonany w „Polityce”: „(...) boom edukacyjny ma się ku końcowi. Tzw. odłożony popyt na studia ze strony ludzi, którzy nie pojęli ich bezpośrednio po maturze, został już raczej wyczerpany. Zmienia się sytuacja demograficzna ..., w latach 2005 – 2020, liczebność grupy wiekowej 19-24 lata drastycznie zmaleje (o ok. 1.6 mln w ciągu 15 lat). ... Można prognozować zamykanie tych placówek, których właścicielom chodziło jedynie o wykorzystanie popytu.”⁷ Problemy te wiąże A.Karpiński bezpośrednio z zagrożeniem konkurencyjnym, płynącym ze strony unijnego szkolnictwa: „(...) w warunkach pełnego

⁶ R.Dawidziuk, (2001), „Niepubliczne szkoły wyższe w Polsce”, Oficyna Wydawnicza WSM SIG, Warszawa, s.41.

⁷ „Rzeczpospolita studencka”, „Ranking Wyższych Uczelni”, dodatek do „Polityki”, nr 16, 20 kwietnia 2002.

otwarcia rynku wiedzy, część naszych placówek może nie wytrzymać konkurencji z zagranicznymi nawet na rynku własnym.”⁸ Podobnych prognoz i spostrzeżeń jest oczywiście więcej. Wszystkie one wydają się potwierdzać tezę o konieczności umocnienia pozycji uczelni jeszcze przed unijną akcesją. Można zatem przyjąć, że BWSBiI im.Tyszkiewicza, wychodząc na rynek edukacyjny z wyróżniającym produktem; wiedzą wspartą procedurami walidacyjnymi, zdążyła na czas. Pierwsi absolwenci pojawią się nieomal jednocześnie z wejściem Polski do unijnych struktur w dniu 1 maja 2004 roku. Czy jednak będzie to równoznaczne ze zrealizowaniem strategicznych założeń, zbudowanych na przytaczanych tezach?

W uczelni dominuje pogląd, że szanse na rozwój są znaczne. Istnieje kilka poważnych przesłanek, które wydają się wskazywać na celowość podejmowanych dotąd kroków i ich skuteczność w bliskiej perspektywie.

Przekonanie to opiera się na przewidywanym wzroście znaczenia dyplomu brytyjskiego w świadomości tej części populacji, z której rekrutować się będą przyszli kandydaci na studia wyższe. Przemawia za tym dostrzegalna już w tej chwili presja rynku pracy, preferującego dyplomy renomowanych uczelni, zwłaszcza zagranicznych, kojarzonych z dobrą znajomością obcego języka i najnowszych zdobyczy wiedzy. Waler dodatkowy tych dyplomów, wyrażający się w ich powszechnej uznawalności, bez potrzeby nostryfikacji na całym świecie, winien przemówić z należytą siłą zwłaszcza po otwarciu unijnego rynku zatrudnienia.

Innym czynnikiem, świadczącym na korzyść nowej oferty edukacyjnej Bielskiej Wyższej Szkoły im. Tyszkiewicza, winien stać się rachunek ekonomiczny, uwzględniający porównanie kosztów odbycia identycznych studiów poza granicami kraju. Rezultat będzie z pewnością przekonujący: studia w Bielsku są kilkakrotnie tańsze a poziom wykształcenia poparty stosownymi dyplomami University of Wales – równorzędny. Z punktu widzenia potencjalnego studenta jest więc to inwestycja ze wszech miar opłacalna i można oczekiwać, że będzie to argument trafiający również do młodych ludzi i ich rodziców w wielu krajach ościennych. Stwarza to szansę na pozyskanie dodatkowej liczby studiujących właśnie w okresie niżu demograficznego u nas w kraju.

Istnieje znaczne prawdopodobieństwo, iż szkoła wyposażona w atrybuty umiędzynarodowienia, tak jak w przypadku BWSBiI, będzie mogła liczyć na dodatkowe wsparcie ze strony unijnych programów, zgodnie z intencjami Deklaracji Bolońskiej i w ramach tworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Pozwoli to w szerszym niż dotąd zakresie skorzystać z wymiany studenckiej i współpracy z międzynarodową kadrą wykładowców. Uzasadnione też wydaje się oczekiwanie pewnych nowych ram instytucjonalnych dla współpracy międzynarodowej i międzyuczelnianej, tak obiecująco rozpoczętej na bazie umowy walidacyjnej z Uniwersytetem Walijskim. Można przyjąć, że spełnienie tych oczekiwań przybliży „(...) wprowadzenie wspólnych programów (i dyplomów) tzw. *joint degrees* z uczelniami zagranicznymi. Jeszcze jest to kwestia nie uregulowana przez Unię Europejską.”⁹

⁸ A.Karpiński, (1998), „Unia Europejska – Polska. Dokumenty przyszłości”, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa, s.68.

⁹ „Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2010”, (2002), „Unia Europejska” nr 11/34, listopad 2002, oprac. Redakcji na podst. materiałów MENiS, Agencja Unia-Press, s.41.

Korzystnych dla BWSBiI perspektyw należałoby upatrywać także w zmieniających się osadach i sposobie postrzegania studiów licencjackich i w ogóle tzw. studiów pierwszego stopnia. Istniejący w części społeczeństwa zakorzeniony nawyk oceniania tych studiów jako niepełnowartościowych wydaje się powoli ewoluować w stronę dostrzegania ich przydatności, jako dogodnej podstawy do rozpoczęcia kariery zawodowej – z zachowaniem możliwości uzupełniania wykształcenia już w trakcie wykonywania pracy zawodowej. Jest to scenariusz kształcenia się szczególnie dobitnie przemawiający do grup społecznych gorzej sytuowanych. Proces uznawania wagi studiów pierwszego stopnia winien nabrać przyspieszenia w wyniku zgodnego stanowiska ministrów edukacji z krajów członkowskich Unii, wyartykułowanego wyraźnie w Deklaracji Bolońskiej. Zakłada ona przyjęcie „(...) systemu szkolnictwa wyższego opartego na dwustopniowości studiów (licencjackich - u n d e r g r a d u a t e i magisterskich – g r a d u a t e).”¹⁰ Można też spodziewać się, że do społecznie akceptowanej hierarchii studiów wyższych przeniknie skala wartości, funkcjonująca od lat w szeregu krajów Europy. Taam studia krótsze od naszych magisterskich nie tracą na swej wartości, jako że „(...) pierwsze kwalifikacje w ramach szkolnictwa wyższego uzyskuje się w większości państw członkowskich już po ukończeniu 2 lat studiów. W Belgii, Hiszpanii, Portugalii i Finlandii, minimalny okres studiów wynosi 3 lata, w Grecji 3.5 roku”¹¹

Przedstawione wyżej oczekiwania i perspektywy Bielskiej Wyższej Szkoły Biznesu i Informatyki im.J.Tyszkiewicza są dowodem optymizmu; wydaje się, że znajdującego racjonalne uzasadnienie. Towarzyszy mu jednak gotowość do modyfikacji planów i przeorientowania krótkookresowych celów, jeżeli tylko okoliczności będą tego wymagały. Niezmienny natomiast pozostanie cel podstawowy – dalsze umiędzynarodowienie szkoły i próba zapewnienia sobie poczesnego miejsca w Europejskiej Przestrzeni Akademickiej. Na co dzień przypomina nam o tym szczególnie formalno-prawne dokonanie walidacyjne, w wyniku którego studenci BWSBiI wkraczający na „brytyjską ścieżkę studiów” stają się równocześnie pełnoprawnymi studentami University of Wales. Czyli już studiują w Unii Europejskiej.

¹⁰ A.Ostaszewska, B.Sławecki,(2001), „Wizja szkolnictwa wyższego w deklaracji bolońskiej”, Materiały konferencyjne pod redakcją J.Dietla i Z.Sapijaszi, Łódź, s. 288.

¹¹ A.Kamieński, (2002), „Systemy edukacji w Unii Europejskiej”, [w:] „Unia Europejska” nr 9/32, Agencja „Unia-Press”, wrzesień 2002, s. 65. Por. także: A.Zait ,(1999), „L’enseignement supérieur Roumain – Tradition ou transition? Particularités pour la profession „marketing”, [w:] „Konsument i przedsiębiorstwo w przestrzeni europejskiej”, Materiały na międzynarodową konferencję Akademii Ekonomicznej im. K.Adamickiego w Katowicach, s.165.

Literatura

Beksiak J., (2002), Instytucjonalne warunki poprawy jakości usług szkół wyższych, [w:] „Zarządzanie jakością w szkolnictwie wyższym”, Materiały konferencyjne pod redakcją J.Dietla i Z.Sapieżaszki, Łódź.

Chrystowski J., (2002), „Zarządzanie jakością kształcenia. Motywacje i pierwsze próby na BWSBiI im. J.Tyszkiewicza”, [w:] Materiały konferencyjne pod redakcją J.Dietla i Z.Sapieżaszki, Łódź.

Dawidziuk R., (2001), „Niepubliczne szkoły wyższe w Polsce”, Oficyna Wydawnicza WSM SIG, Warszawa.

Grzełońska U., (2002), „Co to jest kierunek studiów ekonomicznych?”, Szkoła Główna Handlowa, Tekst przekazany uczestnikom konferencji, Warszawa.

Jaszczurowska E., (2001), „Czy wygramy ten wyścig? – Jakość kształcenia a rynek pracy, na przykładzie Bielskiej Wyższej Szkoły Biznesu i Informatyki w Bielsku-Białej, [w:] „Jakość kształcenia”, Materiały na konferencję Rektorów Uczelni Niepaństwowych, Warszawa.

Kamiński A., (2002), „Systemy edukacji w Unii Europejskiej”, [w:] „Unia Europejska” nr 9/32, Agencja „Unia Press”, Warszawa.

Karpiński A., „Unia Europejska – Polska. Dokumenty przyszłości”, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.

Minkiewicz B., Macioł S., (2001), „Certyfikacja dyplomów jako instrument zapewnienia jakości kształcenia”, [w:] Materiały konferencyjne pod redakcją J.Dietla i Z.Sapieżaszki, Łódź.

Ostaszewska A., Sławecki B., (2001), „Wizja szkolnictwa wyższego w deklaracji bolońskiej”, Materiały konferencyjne pod redakcją J.Dietla i Z.Sapieżaszki, Łódź.

„Rzeczpospolita studencka”, [w:] „Ranking Wyższych Uczelni”, dodatek do „Polityki” nr 16 z 20 kwietnia 2002, Warszawa.

„Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2010”, (2002), [w:] „Unia Europejska” r 11/34, opracowanie Redakcji na podstawie materiałów MENiS, Agencja „Unia Press”, Warszawa.

Zait A., „L’enseignement supérieur Roumain – Tradition ou transition? Particularités pour la profession „marketing”, [w:] „Konsument i przedsiębiorstwo w przestrzeni europejskiej”, Materiały na międzynarodową konferencję Akademii Ekonomicznej im. K.Adamieckiego w Katowicach.